



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 8 lipca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 31 października 2023 r., I ACa 2327/22,
w sprawie z powództwa T.P. i U.P.
przeciwko B. spółki akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. pozostawia orzeczenie o kosztach postępowania
kasacyjnego do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

Monika Koba

Grzegorz Misiurek

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy ustalił, że umowa kredytu zawarta 21 maja 2001 r. pomiędzy powodami U.P. i T. P. a P. S.A. w W. jest nieważna w całości. Ustalił, że powodowie zawarli z P. S.A. w W. umowę kredytu budowlanego w walucie wymienialnej nominowanego w złotych, na okres 247 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 1 grudnia 2021 r., w wysokość 30.000 CHF. Kredyt był przeznaczony na pokrycie kosztów budowy nieruchomości położonej w P.

Zgodnie z § 13 ust. 4 umowy kwota kredytu wypłacana jest w złotych, po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu wypłaty, zgodnie z Tabelą kursów P. S.A. w W. ogłoszoną w siedzibie Banku. Stosowanie do § 16 ust. 3 umowy kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu spłaty, zgodnie z Tabelą kursów P. S.A. w W. ogłoszoną w siedzibie banku.

Przed podpisaniem umowy powodowie uczestniczyli w dwóch spotkaniach. Byli zainteresowani kredytem złotówkowym, ale nie mieli zdolności kredytowej. Nie proponowano im kredytu w złotówkach. Zostali do kredytu w walucie obcej przekonani przez pracownika banku. Wskazywano im, że kredyt ten jest korzystniejszy, niż oprocentowany, a kurs franka jest stabilny. Bank nie przedstawił symulacji i nie przedstawił oferty kredytu złotówkowego. Powodowie nie otrzymali projektu umowy, aby się z nią zapoznać. Mogli się z umową zapoznać w banku. Umowa nie była zrozumiała dla powodów, jednakże nie zgłaszali uwag, gdyż uważali, że umowa jest zgodna z przepisami. Nie rozumieli na czym polega różnica w tabelach bankowych. Tabele były dla nich równoznaczne z tabelami NBP, nikt im jednak tego nie wyjaśnił. Nie wskazywano im odchylenia kursu ani kursów historycznych franka. Powodowie kredyt spłacali w złotówkach. Wpłacając środki w kasie banku dostawali informacje o wysokości wpłaty. Nie były to informacje precyzyjne. Harmonogram spłaty otrzymali w CHF.

Sąd Okręgowy ocenił, że zawarta przez strony umowa kredytu nie określała elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną. Nie wskazuje bowiem kwoty i waluty kredytu. Skoro wolą stron było zawarcie umowy kredytu

złotówkowego, należało w treści umowy wskazać kwotę kredytu wyrażoną w złotych polskich, czego nie uczyniono. Ze względu na to, że kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona, nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu. Dodatkowo przeciwko uznaniu, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie przemawia brzmienie § 13 ust. 4 i § 16 ust. 3 umowy. Zgodnie z § 13 ust. 4 umowy kwota kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu wypłaty zgodnie z Tabelą kursów P. S.A. w W. ogłoszoną w siedzibie Banku. Natomiast stosowanie do § 16 ust. 3 umowy kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu spłaty zgodnie z Tabelą kursów P. S.A. w W. ogłoszoną w siedzibie banku. Umowa nie określa jednak czym jest ten kurs, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. Przyznaje zatem kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania kursu. Zatem to bank ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty i spłaty. Przy takiej konstrukcji umowy kredytobiorca nie był w stanie ustalić jakiego świadczenia mógłby się domagać od kredytodawcy w przypadku braku wypłaty kredytu przez bank oraz jego spłaty. W związku z tym, nawet dopuszczając możliwość określenia kwoty kredytu przy użyciu klauzuli waloryzacyjnej, nie można przyjąć, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, iż kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich, według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia. Mając powyższe na względzie należało uznać, że zawarta przez strony umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe i jest nieważną czynnością prawną w świetle art. 58 k.c.

Sąd pierwszej instancji ocenił również, że umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współżycia społecznego. Z uwagi bowiem na przewidziane umową odniesienia świadczeń stron do CHF przy wypłacie kredytu oraz spłacie poszczególnych rat, kredytobiorca nie spłaca nigdy nominalnej wartości

kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego. Zatem obowiązkiem powodów nie miało być zwrócenie kwoty kredytu faktycznie otrzymanej, lecz innej kwoty, ustalonej w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Konstrukcja kredytu denominowanego jest sprzeczna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy banku stanowią odsetki, zaś wynagrodzenie za udzielenie kredytu stanowi prowizja banku. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu pozostaje więc w sprzeczności z naturą umowy kredytu.

Odnosząc się do naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy uznał, że strony umowy nie były równorzędnymi podmiotami. Powodowie występowali w tej umowie jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., czyli słabsza strona stosunku zobowiązaniowego. Pozwany jako przedsiębiorca w zasadniczej części decydował o kształcie umowy. Powodowie mogli tę umowę wyłącznie zaakceptować lub odmówić jej zawarcia. Biorąc pod uwagę ustalony okres spłaty kredytu (20 lat) i jego wysokość można przyjąć, że umowa stanowiła dla powodów zobowiązanie o dużej wadze, które miało wpływać na ich sytuację majątkową przez okres kolejnych 20 lat. Uzależnienie wysokości rat kredytu udzielonego konsumentowi na okres 20 lat od nieprzewidywalnych zjawisk, jakimi są wahania kursów walut na rynku finansowym jest niebezpieczne dla kredytobiorcy. W związku z tym bez znaczenia jest fakt, iż kredytobiorcy są informowani przed zawarciem tego rodzaju umowy o ryzyku walutowym związanym ze zmiennym kursem franka szwajcarskiego. Kluczowy jest bowiem brak formalnych granic ryzyka walutowego i możliwości jego wyliczenia. Ponadto ukształtowanie umowy w ten sposób, że jednej, silniejszej stronie stosunku prawnego, zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Postanowienia umowy nie określały jasnych zasad ustalenia kursu CHF przez bank. Ponadto uprawnienie banku do określania kursu waluty nie było formalnie niczym ograniczone. Powoduje to znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kwestia prawidłowego informowania o istnieniu ryzyka kontraktowego przez podmioty rynku finansowego była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż w sytuacji, gdy powód nie był świadomy tak znacznego zróżnicowania ryzyka jakie mogły pociągnąć za sobą zawierane przez niego umowy, a pozwany bank był w pełni świadomy, że rozkład ryzyka, wbrew deklarowanym wstępnie założeniom, wyraźnie go faworyzuje, umowę należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Powodowie nie zostali wyraźnie poinformowani o rozkładzie ryzyka, zaś Bank uzyskał z tego tytułu dodatkowe korzyści kosztem konsumenta. Stosowanie różnych kursów dla dokonywanych przeliczeń jest wadliwe, narusza interes konsumenta i niewątpliwie nie zostało objęte indywidualnym uzgodnieniem. Przyjęte w umowie warunki przeliczania waluty skutkują nieusprawiedliwioną dysproporcją praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść powodów, powodując niekorzystne ukształtowanie ich sytuacji ekonomicznej oraz ich nierzetelne traktowanie. Umowa nie zawiera żadnego mechanizmu chroniącego konsumentów przed zmianami kursów wykraczającymi poza standardowe, rynkowe fluktuacje, co prowadzi do istotnego pogorszenia sytuacji kredytobiorców w okresie kredytowania i oznacza, że ryzyko kursowe po stronie kredytobiorców ma nieograniczony charakter, a stan taki jest oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumentów.

Wyrokiem z dnia 31 października 2023 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację strony pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe. Zostały zaaprobowane i podzielone przez Sąd Apelacyjny, który uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w realiach sprawy, uwzględniając charakter i treść żądania pozwu należało uznać, że co do zasady powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy,

bowiem przesądza to na przyszłość kwestie ewentualnych dalszych rozliczeń pomiędzy stronami.

Oceniając abuzywność kwestionowanych postanowień umownych (§ 13 ust. 4 i § 16 ust. 3 umowy) Sąd Apelacyjny wskazał, że od 2018 r. w doktrynie i orzecznictwie kształtuje się stanowisko o kwalifikacji klauzuli kursowej jako elementu umowy określającego główne świadczenia stron. Dominuje pogląd, który podzielił również Sąd Apelacyjny, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie dla kwalifikacji klauzuli kursowej powinna mieć zawsze ocena charakteru, ogólnej systematyki i całości postanowień umowy, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego. Uznając, że klauzula wymiany stanowi element głównego przedmiotu umowy w rozpoznawanej sprawie podlegała ona ocenie pod kątem abuzywności. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie zawartej przez strony klauzula wymiany nie była sformułowana w sposób prosty i zrozumiały, zaś kwestia prostego i zrozumiałego charakteru klauzuli umownej odnosi się nie tylko do jej formalnej klarowności z gramatycznego punktu widzenia, ale też do aspektu materialnego, tj. rzeczywistej możliwości ustalenia przez konsumenta skutków zastosowania takiej klauzuli.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powodowie złożyli pisemne oświadczenie potwierdzające, że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów CHF, jednakże samo złożenie tego oświadczenia nie oznacza, iż taką wiedzę faktycznie posiadali. Z materiału sprawy wynika, że przy zawieraniu umowy skupiono się na przedstawieniu korzyści wynikającej z przedstawianej oferty, a nie na wyjaśnieniu mechanizmu waloryzacji kredytu i ewentualnych niebezpieczeństw związanych z taką klauzulą. Powodowie otrzymali gotowy

do podpisania wzorzec umowy, którego treść nie podlegała negocjacom, w szczególności, jeżeli chodzi o treść klauzuli kursowej, natomiast kredyt denominowany został przedstawiony jako produkt bezpieczny. Samo złożenie oświadczenia, wpisanego do umowy nie oznaczało, że warunek ten został należycie wypełniony. Powodom nie przedstawiono symulacji zadłużenia w długiej perspektywie, nie uprzedzono o możliwości zmiany kursu waluty w okresie obowiązywania umowy zawartej na 20 lat na podstawie uzyskanych informacji, które ograniczały się do zapewnienia o stabilnym kursie waluty CHF.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, stanowiącej istotne obciążenie finansowe dla konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardziej ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany nie określił w sposób dostatecznie precyzyjny i kompleksowy na czym polegał kwestionowany mechanizm i jakie ryzyko niesie. Nie wykonał zatem ciążącego nań obowiązku w sposób dający konsumentom pełne rozeznanie co do istoty stosunku obligacyjnego. Zgodnie z dominującym w orzecznictwie poglądem wymóg informacyjny musi być wykonany w sposób umożliwiający przeciętnemu konsumentowi uzyskanie wiadomości o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty i pozwalający na oszacowanie istotnych konsekwencji warunku umownego dotyczącego indeksacji dla przyszłych zobowiązań finansowych związanych ze spłatą kredytu. Nie można też przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. O indywidualnym uzgodnieniu postanowień można mówić wówczas, gdy powstały one przez wspólne uzgodnienie ich treści przez konsumenta i bank lub też, gdy zostały bankowi narzucone przez konsumenta. Dla uznania postanowień za indywidualnie uzgodnione nie jest wystarczające ustalenie, że cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić,

że ich przedmiotem były konkretne postanowienia, które potencjalnie uznać można za niedozwolone, a czego pozwany Bank nie wykazał. Wobec braku określenia przez Bank na etapie zawierania umowy w sposób precyzyjny i kompleksowy na czym polegał mechanizm denominacji i jakie ryzyko za sobą niesie, doszło do nierówności informacyjnej stron.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z aktualnym orzecznictwem postanowienia umowy określające zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron.

Sąd Apelacyjny uznał, że eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne, zgodnie z sankcją przewidzianą w art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, w realiach rozpoznawanej sprawy prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego. Klauzule przeliczeniowe związane są z charakterem zobowiązania kredytobiorców i stanowią główny element umowy (art. 69 ust. 2 Prawa bankowego) i po ich wyłączeniu - wbrew odmiennemu pogładowi apelującego - utrzymanie umowy nie jest praktycznie możliwe. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie TSUE i Sądu Najwyższego jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego jest udzielenie przez konsumenta następczej świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

W orzecznictwie wskazuje się, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu denominacji, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego

punktu widzenia”. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją kredytu do waluty. W konsekwencji Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego denominowanego w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej przepisem o charakterze dyspozytywnym. Odnosi się to w szczególności do art. 358 § 2 k.c., który nie znajdzie zastosowania w sprawie. Przepis ten nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy, co przy uwzględnieniu regulacji art. XXVI-LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny wyklucza jego stosowanie. Niezależnie od tego, że żaden przepis prawa krajowego nie daje podstaw do zastąpienia klauzul abuzywnych innym postanowieniem, uzupełnienie umowy po wyeliminowaniu klauzul stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy, które w istocie służyłoby

ratowaniu sytuacji prawnej banku, który stosował niedozwolone postanowienia umowne.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 56 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13, art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13, art. 288 TFUE oraz art. 2 i 54 Traktatu akcesyjnego w zw. z art. 2 i 9 Konstytucji i art. 87 ust. 1 Konstytucji, a także naruszenie art. 189 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez zmianę wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 10 października 2022 r. i oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podobną gwarancję zawiera art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Orzekanie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy stanowi podstawę prawa do rzetelnego procesu, które należy do praw podstawowych jednostki. Nakłada to na każdy sąd obowiązek zbadania z urzędu, czy jego skład nie stoi na przeszkodzie zapewnieniu stronom postępowania realizacji prawa do rzetelnego procesu. Dla dokonania oceny, czy określony skład sądu spełnia wskazane wyżej wymogi pozwalające uznać go za sąd, kluczowe są kryteria obejmujące podstawę prawną jego działania, w tym sposób, w jaki skład sądu został utworzony.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) każde państwo członkowskie, kształtując samodzielnie strukturę organów wymiaru sprawiedliwości, powinno zapewnić, by organy orzekające – jako „sądy” w rozumieniu prawa Unii – w kwestiach związanych ze stosowaniem lub wykładnią tego prawa odpowiadały wymogom skutecznej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza wymaganiu niezawisłości i ustanowienia na podstawie ustawy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ślad za judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz”), wskazuje się, że wymaganie ustanowienia sądu na podstawie ustawy odnosi się nie tylko do podstawy prawnej funkcjonowania sądu jako organu władzy publicznej, lecz także konkretnego składu orzekającego. Wymaga to uwzględnienia wszystkich przepisów prawa krajowego, które mogą rzutować na to, że uczestnictwo w składzie orzekającym konkretnych sędziów jest nieprawidłowe (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r., *Simpson/Rada i HG/Komisja*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RXII, z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, *W.Ż.*, z dnia 29 marca 2022 r., C-132/20, *Getin Noble Bank S.A.*). Dotyczy to również przepisów regulujących przydział spraw i kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 listopada 2024 r., C-197/23, *S.*). W taki sam sposób należy rozumieć wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, mimo pewnych różnic w ujęciu gwarancji prawa do sądu w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE). Standard ustanowiony w tych regulacjach jest bowiem zbieżny, a w pracach nad projektem Konstytucji przyjęto, że poziom gwarancji przewidziany w tej mierze w przyszłej konstytucji nie powinien być niższy niż w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV, s. 77, nr XXXVII, s. 98 i nr XXXIX, s. 48 i n.).

Wymagało zatem uwzględnienia, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 30 maja 2025 r. dotyczące wyznaczenia składu orzekającego, zostało na podstawie art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622 (dalej – „u.SN”) wydane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dniem 1 października 2024 r., mimo:

1. objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania nominacyjnego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3,

dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”), którego kształt i przebieg naruszał przepisy Konstytucji i konsekwencje prawomocnych orzeczeń sądowych w stopniu uzasadniającym uchylenie prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, kończącej to postępowanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 330/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r., przez co oparty na tej uchwale akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego został *ex post* pozbawiony podstawy w postaci wymaganej w art. 179 Konstytucji uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wnioski o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (por. uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, OSNP 2024, nr 12, poz. 117 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, z dnia 2 września 2021 r., III CZP 11/21 i z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22);

2. uczestniczenia w zgromadzeniu sędziów Izby Cywilnej zwołanym na dzień 10 września 2024 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej (dalej – „zgromadzenie”) wyłącznie osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego z rażącym naruszeniem prawa, w okolicznościach takich samych bądź zbliżonych do określonych powyżej, których uczestnictwo w składach orzekających Sądu Najwyższego, z racji wadliwości powołania, prowadzi do systemowego pozbawienia stron prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*) i art. 47 KPP UE w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21,

LG i z dnia 7 listopada 2024 r., C-326/23, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów);

3. przewodniczenia zgromadzeniu przez osobę wskazaną uznaniową decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podjętą na podstawie art. 13 § 3 u.SN, który to przepis w sposób oczywisty narusza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) i konstytucyjnie gwarantowaną niezależność i autonomię organizacyjną Sądu Najwyższego względem organów władzy wykonawczej (art. 173 Konstytucji), jak również mimo uchylenia przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 9 września 2024 r. kontrasygnaty (art. 144 ust. 2 Konstytucji) udzielonej uprzednio wobec postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2024 r. (M.P. poz. 799) w sprawie wyznaczenia przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego;
4. zwołania zgromadzenia przez sędzię Sądu Najwyższego J.M.-K., która w poprzedniej kadencji została powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo że postępowanie prowadzące do wyłonienia kandydatów na to stanowisko zostało przeprowadzone wadliwie, przy sprzeciwie ówczesnej większości sędziów Izby Cywilnej, na podstawie rozwiązań ustawowych rażąco naruszających zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji), z pominięciem uchwały zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej z dnia 29 czerwca 2021 r. odraczającej zgromadzenie wyborcze i w sposób, który uniemożliwiał większości sędziów Izby Cywilnej wybór kandydatów cieszących się poparciem niezbędnym do sprawowania tego urzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22 i z dnia 3 kwietnia 2023 r., II CSKP 501/22).

Sytuacja, w której ustawowe uprawnienia przewidziane dla Prezesa Sądu Najwyższego, w tym dotyczące działalności orzeczniczej izby Sądu Najwyższego, takie jak kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (art. 80 § 1 u.SN), są realizowane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego w przedstawionych powyżej okolicznościach, ma charakter nadzwyczajny i powoduje nieskuteczność czynności o charakterze jurysdykcyjnym,

w tym zarządzeń i innych aktów podejmowanych przez wadliwy obsadzony organ Sądu Najwyższego, którym jest Prezes Sądu Najwyższego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, w których zwrócono uwagę na konsekwencje pełnienia funkcji kierowniczych w Sądzie Najwyższym, w tym funkcji Prezesa Sądu Najwyższego, przez osoby wadliwie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.).

W przypadku zarządzeń o wyznaczeniu składu orzekającego dokonywana *de lege lata* ocena wpływu tej wadliwości na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez obsadzony w ten sposób skład orzekający Sądu Najwyższego musi jednak uwzględniać ryzyko rzeczywistego oddziaływania wadliwego wyznaczenia składu orzekającego na spełnienie wymogu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w przypadku, gdy sędziowie tworzący skład sądu zastali prawidłowo powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego oraz uwzględniać konieczność realizowania przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych i ustawowych funkcji w sferze ochrony prawnej w obliczu kryzysowej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE). Należało to uwzględnić, mimo strukturalnego charakteru i wagi problemu nieprawidłowej obsady organów Sądu Najwyższego, w tym stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, wynikającego zarówno z wadliwości postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., jak i wadliwości postępowania, w którym dokonano wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego.

Uwzględniając również, że strony zostały prawidłowo zawiadomione o składzie orzekającym i nie zgłosiły zastrzeżeń wobec tego składu orzekającego

Sądu Najwyższego oraz niezawisłości i bezstronności jego członków, Sąd Najwyższy uznał, iż nie było przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postanowienia umowne obejmujące tzw. klauzule przeliczeniowe, określające kurs CHF do waluty polskiej za pomocą mechanizmu opartego o stosowanie klauzul kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze podkreślono, że określenie wysokości zobowiązania konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równość stron. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju klauzule abuzywne są bezskuteczne. Stanowisko, które w tym zakresie wyraził Sąd Apelacyjny nie uzasadnia zarzutu wadliwego zastosowania art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących stosowania tabel kursowych nie zezwala na wykonywanie umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru, stanowiącego prawną i gospodarczą przyczynę zawarcia umowy przez strony. Utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, a jej uzupełnienie przez sąd jest niedopuszczalne. Skutkowało to w ocenie Sądu drugiej instancji nieważnością (bezskutecznością) całej umowy. Związane z tym dalsze konsekwencje są uzależnione od tego, czy nieważność umowy zagraża interesom konsumenta, co otwierałby dopiero drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych, o ile konsument nie sprzeciwił się temu, obstawiając przy nieważności całej umowy.

Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego powoduje, iż utrzymanie umowy nie jest możliwe. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego pozostaje w zgodzie z aktualnym, utrwalonym stanowiskiem judykatury, uwzględniającym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Oceny tej nie podważa zmiana przepisów Prawa bankowego dokonana na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych

ustaw. Wbrew stanowisku skarżącego stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku możliwości utrzymania umowy zawartej przez strony nie bazowało wyłącznie na zasadzie skuteczności prawa unijnego. Takiej ocenie przeczy wyraźnie treść uzasadnienia wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną. Sąd Apelacyjny podkreślił, że umowa kredytu została zawarta przez strony przed przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej i odwołał się do orzecznictwa TSUE wskazującego, że dyrektywa 93/13 nie ma zastosowania do umów, które zostały zawarte przed dniem akcesji do UE. Wskazał natomiast, że kontekst unijny nie jest całkowicie pozbawiony znaczenia w rozstrzyganej sprawie, gdyż przepisy ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) miały na celu m.in. przedakcesyjną transpozycję dyrektywy 93/13. Powyższe stanowisko nie uzasadnia zarzutu błędnego zastosowania art. 288 TFUE oraz art. 2 i 54 Traktatu akcesyjnego w zw. z art. 2, art. 9 i art. 87 ust. 1 Konstytucji. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego kwestionujące stwierdzone przez Sąd Apelacyjny skutki abuzywności postanowień umowy dotyczących tabel kursowych były zatem nieuzasadnione.

W orzecznictwie wyrażono także stanowisko, że klauzule waloryzacyjne, które w umowie kredytu nie zostały wyrażone w sposób jasny i precyzyjny podlegają badaniu pod kątem abuzywności i przyjęto, iż w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym i kursowym w związku z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko kursowe ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści odnośnie poinformowania o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty obcej. Klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa mogą funkcjonować tylko łącznie i stanowią klauzulę indeksacyjną określającą główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu drugiej instancji w tym zakresie było zatem także uzasadnione.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd Apelacyjny stwierdził zasadnie, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy,

gdyż ma to znaczenie na przyszłość w kwestii dalszych rozliczeń pomiędzy stronami. Oceny tej nie zmienia ustalenie, że umowa została wykonana. W przypadku nieważności umowy powstają bowiem roszczenia zwrotne i uwzględnienie powództwa powodów o ustalenie ma znaczenie także w perspektywie możliwego wytoczenia powództwa przez pozwany bank, które potencjalnie może być różnie sformułowane. Należy również uwzględnić, że Sąd Apelacyjny rozpoznawał apelację od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Świdnicy, a w tym przypadku wyrok ustalający Sądu pierwszej instancji pełni funkcje prejudykatu dla roszczenia o zapłatę.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.

[a.ł.]

Dariusz Zawistowski

Monika Koba

Grzegorz Misiurek

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia wyroku
przez sędziego SN Monikę Kobę
z powodu długotrwałej nieobecności
Grzegorz Misiurek